



MAZOWIECKI KOMENDANT WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ



Szanowni funkcjonariusze i pracownicy cywilni Państwowej Straży Pożarnej!

Rok 2018 to rok wyjątkowy, w którym obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Święto Niepodległości, przywrócone przez Sejm w 1989 roku, to bez wątpienia najważniejsze polskie święto narodowe. To święto radości i dumy narodowej. 11 listopada 1918 roku, po 123 latach niebytu nasz kraj powrócił na mapę Europy. Gdy mówimy o wolności i niepodległości to zdajemy sobie sprawę, że są to wartości dla Polaków bezcenne, za które w naszej historii wielu rodaków oddało swe życie.

W tym uroczystym dniu pamiętamy, że swój udział w odzyskiwaniu niepodległości mieli również strażacy. Wśród nich byli wielcy patrioci i pionierzy polskiego pożarnictwa tacy jak kpt. Józef Hłasko (naczelnik oddziału Warszawskiej Straży Ogniowej, pierwszy komendant WSO w niepodległej Polsce), kpt. Józef Tuliszkowski (organizator wielu jednostek OSP, komendant WSO, odznaczony krzyżem walecznych za walkę z okupantem niemieckim w listopadzie 1918 roku) czy druh Bolesław Chomicz (propagator ruchu pożarniczego, współtwórca przeglądu pożarniczego), którzy dbali o zachowanie tożsamości narodu – języka, kultury i wiary podczas codziennej służby, a także konspiracyjną i walczącą zbrojnie z zaborcami.

W czasopiśmie „Przegląd Pożarniczy” z 1928 roku pod tytułem.: „Przed świętem 10-lecia Niepodległości Polski Odrodzonej” czytamy (pisownia oryginalna):

„(...) Dla strażactwa polskiego święto dziesięciolecia Niepodległości Polski Odrodzonej będzie szczególnie może uroczyste, boć ożyją w nas wspomnienia poczynań podjętych zgodnym wysiłkiem w dniu 11-stym listopada przed dziesięciu laty, kiedy to ówczesne kadry placówek naszych zdały świetnie egzamin tężyzny i spoistości organizacyjnej.

My wszyscy pamiętamy przecież dobrze, jaką to wybitną rolę odegrały szeregi nasze zarówno w rozbrajaniu okupantów, jako też w tworzeniu podstaw organizacji życia państwowego. W niezorganizowanym społeczeństwie byliśmy wszak jedyną dość rozgałęzioną po kraju i udyscyplinowaną organizacją, która mogła podjąć i podjęła szereg funkcji życia publicznego, nieodzownych dla utrzymania ładu i spokoju wewnątrz budzącego się z letargu Państwa. Straże ochotnicze pełniły obowiązki milicji obywatelskich, obejmowały pieczę nad więzieniami, zajmowały się aprowizacją ludności i całym niezliczonym szeregiem innych dziedzin, wykazując wszędzie pełnię samozaparcia obywatelskiego i zdając doskonale egzamin przygotowania organizacyjnego. (...) „

Ze strażackim pozdrowieniem

Czołem!

st. bryg. Bogdan Łasica